Czy marzenia się spełniają?

Kim zostanę jak będę już duży? - zastanawiał się mały Łukasz. Miał cztery lata i bardzo wiele planów. Codziennie przychodziły mu do głowy nowe pomysły. W poniedziałek chciał zostać strażakiem. Cały dzień bawił się czerwonym wozem strażackim. We wtorek chciał zostać policjantem. Biegał, ścigał złodziei i pilnował porządku. W środę chciał zostać lekarzem. Jeździł ciągle na sygnale, śpieszył się z chorym pacjentem do szpitala. W czwartek chciał zostać nauczycielem. Tłumaczył misiom, jak pisać literki i dodawać cyferki. W piątek chciał zostać pilotem. Startował, wyciągał wysoko rękę z samolotem i lądował. W sobotę chciał zostać mechanikiem. W małym warsztacie samochodom ciągle zmieniał koła. W niedzielę chciał zostać wynalazcą. Rysował dziwne maszyny, twierdził, że jak dorośnie to je wszystkie zbuduje.

W taki sposób tydzień minął. W następnym tygodniu nowe zawody Łukasza ciekawiły. Jednego dnia chciał domy budować, innego konie hodować, jeszcze innego w restauracji obiady gotować. Wszystkie zawody wydawały mu się ciekawe. Nie mógł zdecydować, który jest tym szczególnym, tym wybranym na poważnie. Mijał dzień za dniem, Łukasz stawał się coraz starszy, mimo to ciągle nie wiedział kim będzie, gdy dorośnie. Ciągle dręczyło go pytanie o przyszłe zawodu wykonywanie. Mam zostać stolarzem, piekarzem czy może marynarzem? Przecież równie dobrze zostać mogę aptekarzem, tancerzem albo tramwajarzem. Zawodów jest tak dużo na świecie. Może ktoś mi podpowie, na który mam się zdecydować. Łukasz postanowił więc spytać o radę tatę.

- Tato, kim mam zostać jak dorosnę?
- Ja ci proponuję byś został informatykiem, tak jak ja nim zostałem?
- Informatykiem? A czy to ciekawy zawód?
- Oczywiście, że ciekawy. Usprawnia nasze codzienne sprawy.

Łukasz bliski był decyzji, że zostanie informatykiem, już prawie postanowił, ale jeszcze mamę o radę spytał.

- Mamo, kim mam zostać jak dorosnę?
- Ja ci proponuję byś został dziennikarzem, tak jak ja nim zostałam?
- Dziennikarzem, a czy to ciekawy zawód?
- Oczywiście, że ciekawy. Zwłaszcza, gdy do opisania są jakieś trudne sprawy.

Wybrać zawód mamy czy taty, który lepszy, który ciekawszy? Nic nie pomogły rodziców rady. W tej sytuacji Łukaszowi nie pozostało nic innego, jak na najbliższe trzy lata, wybrać zawód przedszkolaka.

Bajarka

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026